

BR.0012.4.6.2016
BR.0012.5.8.2016
BR.0012.6.7.2016

**Protokół Nr 22/16
Nr 24/16
Nr 22/16**

**wspólnego posiedzenia
Komisji Edukacji, Kultury i Sportu,
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych
oraz
Komisji Praworządności,
które odbyło się w dniu**

22 czerwca 2016 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6 w Koninie.

Posiedzenie trwało od godz. 15.45 do godz. 17.15.

W posiedzeniu uczestniczyło 9 radnych członków Komisji oraz osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

1. Aktualne problemy konińskiej oświaty.
2. Omówienie materiałów na XXIII sesję Rady Miasta Konina.
3. Sprawy bieżące.

Posiedzeniu przewodniczyli: Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas, Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Elżbieta Streker-Dembińska i Przewodniczący Komisji Praworządności Janusz Zawilski.

Przewodniczący Komisji powitali uczestniczących w posiedzeniu radnych, zastępcę prezydenta Sebastiana Łukaszewskiego, kierowników wydziałów UM oraz dyrektorów jednostek organizacyjnych i jednostek mundurowych.

Ad. 1.

Na komisji Firma Vulcan przedstawiła prezentację dotyczącą aktualnych problemów konińskiej oświaty.

Na początku Kierownik Wydziału Oświaty Urszula Miłosz - Michalkiewicz poinformowała, że z Firmą Vulkan Miasto pracuje od wielu lat, a w tej chwili prowadzona jest elektroniczna rekrutacja do szkół i przedszkoli. Dalej przedstawiła reprezentantów firmy – Pana Waldemara Liwochę - Dyrektora do spraw strategicznych klienta oraz Jana Ziębę – eksperta oświatowego, zajmującego się analizą organizacji samorządu. Poinformowała, że przedstawią te słabe strony, gdzie można poszukać oszczędności.

Głos zabrał Jan ZIĘBA, cytując: „Dziękuję bardzo. Dzień dobry Państwu od tyłu lat zajmuję się analizą organizacji oświaty w samorządach, mogę powiedzieć, że jeżdżę od samorządu do samorządu, oglądam jak ta oświata wygląda i staram się tam szukać pewnych rozwiązań organizacyjnych, które mogłyby zoptymalizować te organizacje. Budujemy też w firmie od wielu lat taką naszą bazę danych tzn. umiemy porównywać samorządy między sobą i chcielibyśmy tutaj Państwu dzisiaj pokazać jak zgodnie właśnie z tym, co w tej bazie mamy, jak wygląda organizacja oświaty w Koninie na tle innych miast na prawach powiatu, mniejszych niż 100 tys., czyli nie porównujemy się z Warszawą, ale z takimi miastami podobnymi do Konina. I chciałem też przedstawić pewien pomysł na ewentualny sposób podejścia do zatwierdzania arkuszy organizacyjnych w szkołach, który też wdrażany w bardzo wielu samorządach, ale to na koniec.

Rozpocznę od takiego bardzo prostego wykresu on nie jest oświatowy, ale chciałbym na nim wytłumaczyć jak się czyta te wykresy, takich wykresów będę pokazywał kilka. Tutaj mamy lata, przeważnie to jest ostatnich 10 lat, a tutaj wartość wskaźnika, który badamy. W tym przypadku to są dochody własne na mieszkańca. I ta zielona linia pokazuje dochody własne na mieszkańca w Koninie. Natomiast ważne są bardzo te kolorowe linie pozostałe. Linia szara, środkowa to jest linia mediany tzn. połowa samorządów ma dochody własne na mieszkańca większe niż pokazuje ta linia szara, połowa mniejsze. Te linie czerwone i żółte czy pomarańczowe dzielą ten obszar jeszcze na połowę, czyli to jest 25% samorządów, tu jest 75%. I wreszcie skrajne niebieskie linie odcinają ostatnie 10%, czyli jeżeli mamy wartość powyżej niebieskiej linii, a tak jest w Koninie w roku 2015 to znaczy, że 90% samorządów ma wartość tego wskaźnika, który akurat tu badamy niższy. Czyli z tego wykresu widać wyraźnie, że Państwo oczywiście to wiedzą, że Konin jest bogatym miastem tzn. dochody własne na mieszkańca są bardzo wysokie w 90% podobnych miast są one niższe. To może nie ma związku z oświatą, ale zobacz Państwo, że pewien związek jednak ma.

Drugi wykres, który chcę pokazać to jest udział wydatków oświatowych w budżecie. I znowu mamy tutaj medianę i to jest około 40% typowe miasto, takie miasto na prawach powiatu mniejsze niż 100 tys. mieszkańców, około 40% wydaje na oświatę. Konin wydaje troszkę więcej niż 40% czyli jest powyżej mediany. I to jest dosyć charakterystyczne i ważne żeby połączyć te dwa wykresy, otóż Konin to bardzo bogaty samorząd wydaje procentowo na oświatę więcej niż inne samorządy. To jest tak jakby ktoś, kto zarabia 10 tys. miesięcznie wydawał na jedzenie więcej niż ktoś, kto zarabia 2 tys. miesięcznie. Tzn. na oświatę w Koninie wydaje się procentowo dużo, pomimo że Konin jest bogatym miastem.

Przed przejściem do kolejnych wykresów chciałbym zwrócić uwagę na coś, co nieodłącznie łączy się z organizacją oświaty, to jest prognoza demograficzna dla powiatu konińskiego i proszę zobaczyć jak ona wygląda. Po roku 2016, tutaj jesteśmy w tej chwili do roku 2030, to nie jest tak strasznie dużo, liczba dzieci spadnie o 40%, to jest powiat koniński, nie mamy takich danych dla samego powiatu, oczywiście jakoś tam się będzie mieścił w tym powiat. Ale co tutaj widać, ja rozumiem, to nie są dane dla samego Konina, przepraszam to nie jest jednostka samorządu - powiat koniński, to jest, powiat koniński, jako terytorium. To jest terytorium powiatu konińskiego łącznie z Koninem, tak wygląda prognoza demograficzna dla tego terytorium. Państwo nie zgadzają się z tym tak? Ok. Ja rozumiem, moglibyśmy zrobić miasto Konin, ale to już byśmy musieli zrobić bardzo szczegółowe badania dotyczące Konina. To są dane statystyczne z GUS-u, które stosunkowo łatwo jest wydobyć. Tak naprawdę celem jest pokazanie pewnej skali zagadnienia. Możemy to kontestować, że liczba mieszkańców w Koninie nie ubywa, moim zdaniem tzn. jestem pewien, że ubywa i będzie ubywała bardzo mocno i że skala tego zjawiska jest bardzo, bardzo poważna. Dlatego to pokazuję, to będzie widać dalej. Tu mamy podobnie 16-latków tam mieliśmy 6-latków. Tu i widać, że będzie ich bardzo mocno ubywało.

Przejdźmy do takiego bardzo ważnego wskaźnika, który pokazuje, jaki jest wysiłek miasta na finansowanie oświaty. Jak Państwo oczywiście wiedzą, oświata finansowana jest przede wszystkim z subwencji oświatowej, powinna być z tej subwencji finansowana,

oczywiście ta subwencja nie wystarcza. I tutaj wyliczyliśmy tzw. wskaźnik dopłaty do subwencji. Tzn. wydatki subwencyjne w stosunku do subwencji, jeżeli ten wskaźnik jest 0 to znaczy, że oświata utrzymywana jest w subwencji, mówię po tym, co powinno być w subwencji utrzymywane, czyli nie mówimy o przedszkolach, mówimy o bieżących kosztach utrzymywania szkół. Jeżeli ten wskaźnik jest 0 to subwencja by wystarczała na bieżące koszty utrzymywania szkół, jeżeli tutaj mamy tak jak dla Konina w tej chwili 25% tzn., że Konin dopłaca do subwencji 25%, żeby pokryć bieżące wydatki na utrzymanie szkół. I to jest dosyć typowe podobnie jak w innych miastach podobnych do Konina.

Natomiast, jeżeli spojrzymy na kwotę dopłaty do subwencji to nie jest różnica między substancją a wydatkami oświatowymi tylko różnica między wydatkami, które powinny być pokrywane z subwencji, a subwencją. No to widać, że ta kwota wzrosła od 15 milionów w roku 2005 do niemal 30 milionów w roku 2015. Oczywiście różnica między budżetem oświaty a subwencją jest dużo większa, ale to wtedy mamy jeszcze przedszkola tutaj tych przedszkoli nie ma. Widać, że te dopłaty systematycznie rosną no i osiągają bardzo znaczącą kwotę. Jak patrzymy na oświatę, to oczywiście największym źródłem kosztów oświatowych są wynagrodzenia, tutaj widać jak wygląda udział wynagrodzeń w bieżących wydatkach oświatowych. On jest w Koninie troszkę niższy niż w typowych samorządach, czyli można powiedzieć jest nieźle tzn. starcza pieniędzy na inne rzeczy niż wynagrodzenia, w wielu samorządach te wynagrodzenia są na tyle wysokie, że brakuje pieniędzy na coś innego. W Koninie ten udział jest niższy niż typowy, czyli jakby tutaj nie jest źle, natomiast na to chcę zwrócić uwagę, to jest prawie 85%, czyli jeżeli mówimy o jakimkolwiek szukaniu np. oszczędności w oświacie to właściwie jedynym miejscem gdzie to można robić to jest zatrudnienie. Mówienie, że możemy w oświacie szukać oszczędności na ocieplaniu budynków, które już pewnie są ciepłone, na utrzymywaniu budynków no nie. Pieniądze w oświacie są na wynagrodzenia przede wszystkim nauczycieli i później właśnie, dlatego będę się koncentrował na tym jak to wynagrodzenie wygląda. Jakie są wskaźniki tego wynagrodzenia w porównaniu z innymi samorządami.

To jest taki bardzo prosty wykres można by powiedzieć mało istotny. Mamy liczbę szkół podstawowych w Koninie przez wiele lat było ich 11 teraz jest ich 10. Ale w kontekście tego poprzedniego wykresu jak Państwo widzieli, jak wygląda demografia, jak wygląda liczba szkół. Zmniejszyła się o jedną liczbę szkół, liczba dzieci zmniejszyła się o wiele bardziej niż 1/10 to to pokazuje pewne zjawisko. Oświata się zmniejsza, ale liczba szkół niekoniecznie. Z gimnazjami podobnie, w 2008 roku było 7, w 2015 nadal mamy 7 ale dzieci mamy o wiele, o wiele mniej. Licea tu akurat przybyło, czyli dzieci ubywa, liceów w Koninie o jedno przybyło. Techników od zawsze było 5 i ciągle jest 5. Zasadniczych Szkół Zawodowych było 5 i ciągle jest 5. Oczywiście to, że dzieci ubywa a szkół nie ubywa musi się przekładać na wielkości szkół. W przypadku szkół podstawowych, średniej wielkości szkół podstawowych. W Koninie kiedyś te szkoły podstawowe były większe niż w typowym mieście na prawach powiatu, średnia tzn. średnia czasami fałszuje obraz, ale ta średnia była tam prawie 450 dzieci w szkole, w tej chwili jest mocno poniżej 400 i widać wyraźną tendencję zniżkową. Ostatnie dwa lata można powiedzieć jest wzrost, ale on jest sztuczny, bo on wynika z tego, że przez dwa lata przyjmowano półtorarocznika do szkoły, bo sześciolatki szły do szkoły. Także to nie jest tak, że tutaj nagle przybyło dzieci, bo się więcej rodzi tylko wiadomo, mieliśmy więcej dzieci w klasach pierwszych, bo przyjmowaliśmy sześciolatki. Czyli mamy wyraźną tendencję malejącą wielkości szkół podstawowych. Jeszcze bardziej to widać w gimnazjach. W gimnazjach kiedyś było średnio 425 uczniów, teraz jest niewiele powyżej 300. To tak naprawdę oznacza, że najprawdopodobniej o dwa gimnazja w Koninie jest za dużo. Gdyby było o dwa gimnazja mniej, to wszyscy by się spokojnie zmieścili nie byłoby żadnego problemu z zapewnieniem godziwych warunków nauki dla gimnazjalistów. Zresztą podobnie ze szkołami podstawowymi, tutaj przynajmniej jedna szkoła podstawowa w stosunku do tego, co było w roku 2008, jest o jedną szkołę za dużo.

Licea też maleją, były większe niż 500 są na poziomie 450, podobnie można by mówić pewnie mamy jedno liceum czy dwa za dużo. Najmniej zmalały technika, chociaż również

maleją. Szkoły zawodowe ostatnio maleją dosyć dramatycznie, utrzymywały się na stałym poziomie, natomiast tutaj tendencja w ostatnich latach jest bardzo niekorzystna tzn. uczniów w zasadniczych szkołach zawodowych jest coraz mniej.

Tu mamy średnie wielkości przedszkoli w Koninie. I teraz tak, jeżeli szkoły maleją to naturalną konsekwencją tego jest prawie zawsze to, że maleją także oddziały. No, bo jak w szkole jest np. 150 uczniów przychodzi do pierwszej klasy, to łatwo tam otworzyć takie oddziały jakbyśmy chcieli, czyli około 25 osobowe. Im mniej jest tych uczniów tym bardziej liczba uczniów w oddziale jest wymuszona, bo jak mamy np. 60 uczniów to nie mamy wyjścia, musimy zrobić 3 oddziały po 20. Czyli rozmiar szkoły nam wymusza liczbę uczniów w oddziale i widać, że w ciągu tych ostatnich 10 lat ze średniej 22 zeszliliśmy na średnią wielkość w Koninie szkół podstawowych na 21. To się tak wydaje niewiele 22 a 21, to tak naprawdę znaczy, że te szkoły są 5% droższe. Patrząc na miliony stojące za budżetami tych szkół to jest dużo. 5% drożej jest tylko dlatego, że oddziały zrobiły się mniejsze.

W gimnazjach, tu widać, że jakby pracowano nad tymi gimnazjami, w 2010 r. te oddziały były malutkie, potem coś się zaczęło dziać do góry i później już ta wielkość stanęła.

W liceach oddziały również maleją z 31 do 30. W technikach jest sytuacja wyjątkowa, inna niż gdzie indziej, czyli wielkość oddziałów w technikach wzrosły. W szkołach zawodowych ostatnio zdecydowanie maleją. Dosyć dziwne jest to, że w Koninie maleją i to istotnie średnie wielkości oddziałów przedszkolnych z 24 do średnio 22. To oczywiście również musi się przekładać na koszty. Najważniejszym takim wskaźnikiem, który pokazuje czy oświata jest drogo czy tanio zorganizowana, są wskaźniki uczniów przypadających na nauczycieli. Oczywiście im mniej uczniów na nauczyciela tym organizacja oświaty można powiedzieć jest bardziej racjonalna. I tutaj, jeżeli spojrzymy na wykres dotyczący wszystkich szkół z wyłączeniem specjalnych liczb uczniów przypadających na jeden etat nauczycielski, to widać, że od roku 2012 to systematycznie maleje, czyli mamy coraz mniej uczniów na etat. Ale kiedy patrzymy na wszystkie szkoły razem, to nie oddaje, to nie jest to, co najważniejsze. Zobaczmy sobie to w podziale na poszczególne szkoły, czyli liczba uczniów przypadających na jeden etat nauczycielski w szkołach specjalnych.

W szkołach specjalnych w Koninie na jeden etat nauczycielski przypada 1,75 ucznia i w 75% podobnych samorządów te wskaźniki są wyższe. One są zawsze małe. Kto pierwszy raz to widzi to aż nie chce się uwierzyć, mniej niż dwóch uczniów na etat nauczycielski. To jest prawda, tak jest i nie tylko w Koninie tak jest, we wszystkich szkołach specjalnych. No, ale w Koninie to jest 1,75. Natomiast są takie miasta, w których to jest 2,5. Także ta różnica między tymi taniej zorganizowanymi i drogo zorganizowanymi, a Konin do nich należy, jest dosyć duża.

Co jest tutaj charakterystyczne? To dane te pokazują, że te wskaźniki są coraz droższe, bo te linie spadają w prawo, natomiast w Koninie to się trzyma na pewnym poziomie od wielu lat – ale na drożym poziomie. W szkołach podstawowych i to jest właśnie ciekawe, mieliśmy wcale nie takie małe oddziały w szkołach podstawowych, a mimo to szkoły podstawowe są zorganizowane bardzo drogo. W 75% miast podobnych do Konina, szkoły podstawowe zorganizowane są taniej. To znaczy uczniów na 1 etat nauczycielski przypada więcej. W Koninie to jest mniej niż 10. Są takie samorzady gdzie to jest więcej niż 11, czyli tu widać coś nad czym warto byłoby się pochylić, dlaczego? Być może jest to świadoma decyzja i tak ma być, państwo inwestują w oświatę i można tak robić, ale może to być tak, dlatego, że ta organizacja jest tak niespecjalnie optymalna. Czyli macie Państwo drogie szkoły podstawowe.

Jeśli chodzi o gimnazja to tutaj widać taki ciekawy trend tzn. po pierwsze one też są bardzo drogie, też w 75% ponad, ta żółta linia to jest 75% a Konin jest w tej chwili poniżej żółtej linii, czyli w ponad 75% podobnych szkół wskaźnik liczby uczniów przypadający na jeden etat w gimnazjach jest większy. Co tutaj widać, w 2012 r. było bardzo drogo w 90% samorządów było taniej i tu podjęto jakieś działania żeby było taniej, ale one się załamały w roku 2013 z powrotem robi się coraz drożej. To można odnosić być może do dnia wyborów, zmieniła się polityka w tym momencie dotycząca gimnazjów, w tym momencie

„popuszczono śrubę” jest coraz drożej, czyli te gimnazja są organizowane drożej niż poprzednio. Tam widzieliśmy, że macie Państwo bardzo drogo zorganizowane szkoły podstawowe i gimnazja, natomiast licea są zorganizowane tanio. W 75% samorządów na jeden etat nauczycielski w liceach przypada mniej uczniów niż w Koninie, czyli te licea są z ekonomicznego punktu widzenia zorganizowane efektywnie. Podobnie technika nie są bardzo drogie, są w tej chwili na poziomie mediany, natomiast tutaj jest bardzo, bardzo niepokojący trend. W roku 2012 całkiem niedawno mieliście Państwo bardzo tanio zorganizowane technika. W 90% samorządów było drożej, ale przez 3 lata doszliście Państwo do poziomu gdzie to jest już typowo, mamy tu ciągły spadek znacznie szybszy niż w innych samorządach. Czyli jest bardzo niedobra tendencja, technika nie są jeszcze bardzo drogie, natomiast tendencja tego, że są coraz droższe wygląda bardzo, bardzo niepokojąco. W szkołach zawodowych było drogo, ostatnio jest nawet taniej, zbliżyliście się Państwo do mediany tzn. te szkoły są coraz mniejsze, ale nie są coraz drożej zorganizowane. Natomiast ostatni wykres pokazuje, że macie Państwo bardzo drogo zorganizowane przedszkola. W 90% samorządów na etat nauczycielski przypada więcej dzieci w przedszkolach niż w Koninie. To jest jakby najważniejsza część z tego, co chciałem Państwu pokazać jak ten Konin wygląda na tle innych samorządów.

A teraz chciałbym krótko przedstawić pewien pomysł, który my wdramy w wielu samorządach. Pomysł na to, żeby poradzić sobie z tym, z czym właśnie wydaje się, że warto byłoby się w Koninie temu przyjrzeć jak sobie radzić z organizacją oświaty w sytuacji zmniejszającej się liczby dzieci. Dzieci ubywa, szkół nie ubywa, wskaźniki uczniów na nauczyciela rosną, czyli jest jednostkowo coraz drożej. To jest stały trend, od wielu lat liczba uczniów w szkołach maleje w związku z tym różnica między wydatkami na oświatę a subwencją rośnie i odczucie jest takie i podejrzewam, że Państwo też macie takie odczucie, że oświata kosztuje coraz więcej. Co można z tym zrobić? Czy da się coś z tym zrobić? Oczywiście jest tak, subwencja oświatowa oczywiście maleje proporcjonalnie do spadku liczby uczniów, tak ona jest skonstruowana. Natomiast w dużej części samorządów i u Państwa również, bo to było widać na tych wykresach, na pewno w szkołach podstawowych, na pewno w gimnazjach zatrudnienie maleje wolniej niż ubywa uczniów. No w efekcie oczywiście koszty jednostkowe są coraz większe. Jak to wygląda w praktyce. Państwo pewnie, kto zna się na oświacie a tu większość z Państwa się zna, rozumieją doskonale ten obrazek tutaj. Jak wygląda zatwierdzanie arkuszy organizacyjnych w typowym samorządzie. Mamy dyrektorów szkół, którzy przedstawiają pewne projekty arkuszy i mamy wydział oświaty, czyli samorząd, który próbuje jakby coś tam przyciąć, przykroić, mówi za drogo. Czyli jedni ciągną w jedną stronę, drudzy ciągną w swoją stronę. Często jest taka postawa dyrektorów szkół, dyrektorzy mówią tak „my dobrzy dyrektorzy to byśmy tutaj nieba przychyliłi uczniom i rodzicom, ale zły organ prowadzący daje nam mniej niż byśmy chcieli”, to taka dychotomia, to nie jest fajne, tak w zasadzie być nie powinno. Co się dzieje w takiej sytuacji? Jeżeli dyrektorzy szkół przedstawiają arkusze organizacyjne, które są takie powiedziałbym zbyt drogie, nie koniecznie optymalne no to Państwo czy samorządy wzmagają ingerencje, powiązania szczegółowe, czyli szukają tam, gdzie można by zrobić żeby było taniej. Kiedy samorząd ingeruje w rozwiązania szczegółowe no to dyrektorzy przestają się interesować, oni nie są zainteresowani działaniami na rzecz racjonalizacji wydatków, bo to samorząd robi. Co z tego wynika? Jeżeli oni się tym nie interesują to Państwo wzmagają kontrolę i tak w kółko, ja to nazywam błędne koło braku zaufania. Jest to ciągły spór między dyrektorami szkół i nauczycielami i organem prowadzącym. I teraz, chciałoby się, żeby to było tak, że jest ten ktoś np. prezydent, szef Wydziału Oświaty ktoś, kto odpowiada za oświatę i są dyrektorzy szkół i oni razem tą oświatę ciągną w jednym kierunku „przeciągają to prześcieradło”. Czy to da się zrobić? Żeby to było możliwe to musi być tak, że dyrektorzy szkół muszą mieć motywację do optymalnej organizacji swoich placówek. W normalnym takim systemie negocyjnym oni takiej motywacji nie mają. Dyrektor zawsze ciągnie w tym kierunku, żeby otrzymać jak najwięcej miejsc pracy dla swoich nauczycieli, co zresztą jest zupełnie naturalne, nic złego w tym nie ma, tak musi być.

Dyrektor dba o interesy swoich pracowników, ale jak to zmienić czy to się w ogóle da zmienić? Kiedy mamy sytuację taką jak jest w tej chwili to próbujemy ingerować w rozwiązania szczegółowe, bo prawdziwe zarządzanie nie polega na tym, żeby ręcznie ingerować w rozwiązania szczegółowe, tylko na tym, żeby stwarzać mechanizmy, które nie wymagają ręcznego sterowania taki mechanizm w oświacie jest możliwy najprostszy, jaki się oczywiście nasuwa to jest tzw. bon finansowy. Spróbujemy dać dyrektorom szkół pieniądze, na ucznia jakąś kwotę i teraz muszą się zmieścić w budżecie. To jest niestety takie mocno utopijne, bo nie bardzo chcę działać, dlatego że po pierwsze rok budżetowy rozjeżdża się z rokiem kalendarzowym i trudno jest zaplanować budżet na cały rok budżetowy z organizacją dwóch lat szkolnych. Po drugie dyrektorzy szkół mają mały wpływ na wynagrodzenia nauczycieli. W jednej szkole mogą być nauczyciele mianowani starsi w innej nauczyciele, którzy mniej kosztują i wtedy przy tej samej liczbie etatów możemy mieć bardzo różne wynagrodzenia i koszty wynagrodzeń. Generalnie to się nie sprawdza, nie działa. Metoda bonu finansowego właściwie w żadnym samorządzie w Polsce się nie sprawdziła. No i praktyka jest taka, że ta szkoła dostaje więcej pieniędzy, w której dyrektor potrafi więcej wynegocjować. Mocny negocjator do swojej szkoły zyskuje więcej, słabszy negocjator do swojej szkoły zyskuje mniej. Jak to można zmienić? Można to zmienić. Kiedy mówimy o bonie oświatowym tak naprawdę myślimy zawsze o tym, że chcielibyśmy żeby środki, które szkoła dostaje jakoś były powiązane z liczbą uczniów, czyli jak dzieci ubywa, szkoła powinna być tańsza, bo najprostszy mechanizm to jest taki, że dajemy te pieniądze na ucznia, ale tak jak już mówiłem z tym jest duży kłopot i to się raczej nie sprawdza. Natomiast, jeżeli mówimy, że pieniądze powinny iść za uczniem, to wcale nie znaczy, że one muszą iść tak bezpośrednio, liczba uczniów razy kwotę. Myśmy wymyślili rozwiązanie w 1997 roku, w Nysie pierwszy raz wdrażone rozwiązanie polegające na tym, że środki dla szkoły idą za uczniem, ale poprzez tak zwane etaty przeliczeniowe nauczycieli. Czyli nie przydziela się szkole kwoty pieniędzy tylko przydziela się szkole odpowiednią liczbę godzin nauczycielskich albo odpowiedni fragment etatu nauczycielskiego na każdego ucznia. I teraz efekt jest taki, że np. możemy się umówić, że na każdego ucznia w oddziale zerowym będzie jedna godzina tzw. przeliczeniowa, na ucznia w klasach 1-3 1,4 godziny, na ucznia w klasach 4-6 1,58 godziny, na ucznia gimnazjum 1, 9 godziny. Jeżeli mamy placówkę, w której jest ilość oddziałów zerowych ileś klas 1-3, 4-6, oddziałów gimnazjum, łatwo wyliczyć ile tej szkole należy się etatów. I teraz w ramach tego limitu dyrektor szkoły musi ułożyć swoją placówkę, to zmienia zupełnie sposób jego myślenia. W sytuacji, kiedy on ma limit, w którym musi się zmieścić to np. trzy razy się zastanowi zanim utworzy oddział 27 osobowy, który fajnie wygląda tylko trzeba w nim robić dużo podziałów na grupy. Zamiast robić oddział 27 osobowy będzie się starał robić oddziały 24 osobowe i oddziały 30 osobowe, tak żeby podziałów na grupy było możliwie najmniej, bo jeśli oszczędzi na podziałach na grupy to mu na przykład zostanie godzin na zajęcia pozalekcyjne albo na etaty bibliotekarza albo psychologa albo pedagoga. Czyli w oparciu o liczbę uczniów w oddziałach różnych typów wyznaczany jest limit etatów, w którym dyrektor musi zmieścić szkołę. Co się zmienia? Nie ma żadnych negocjacji, jeżeli uczniów ubywa to etatów nauczycielskich ubywa proporcjonalnie do subwencji, której ubywa tak samo jak uczniów i zmienia się zupełnie sposób myślenia dyrektorów, oni myślą strategicznie, a nie jak w tym roku uzyskać najwięcej dla siebie. No i w efekcie nie ma takiego zjawiska jak widać w Polsce, że ten wskaźnik uczniów na nauczycieli jest coraz mniej korzystny. Uczniów ubywa mniej niż nauczycieli. To zależy bardzo od tego, co samorząd chce osiągnąć. Niektóre samorzady chcą osiągnąć oszczędność, czyli te standardy wyznaczają stosunkowo nisko np. miasto Mysłowice mniejsze trochę od Konina, ale nie tak znowu dużo, tam były 4 mln oszczędności, ale oni dosyć mocno, że tak powiem „przekreśliли śrubę”. Ale są samorzady, które mówią nie, to wcale nie o to chodzi, żeby oszczędzić, chodzi o to, żeby stworzyć pewien mechanizm, który będzie sprawiał, że jak dzieci będzie ubywało to koszty jednostkowe nie będą rosły. Także oszczędności zależą od tego jak ustawimy te standardy. Natomiast Pan pyta ile samorządów, powiem o większych: Bydgoszcz, Wrocław, Mysłowice, Opole, Legnica, Jelenia Góra takie

w tej chwili przychodzą mi do głowy, tego jest naprawdę dużo. Są także maleńkie samorządy, w których to funkcjonuje to nie jest żaden eksperyment. Oczywiście, jeżeli postępujemy w ten sposób musimy pamiętać, że są pewne etaty, które nie zależą od dyrektora szkoły np. urlopy dla poratowania zdrowia, nauczanie indywidualne i to oczywiście musi być przydzielone szkole jakby poza tymi limitami. Te limity są na tą jakby typową organizację zajęć indywidualnych. Czyli zwiększa się autonomia dyrektora, zwiększa się też jego odpowiedzialność, zmienia się zupełnie rola organów prowadzących. Organ prowadzący nie negocjuje z każdym dyrektorem ile wydziałów utworzy w przyszłym roku, tylko ustala reguły sprawiedliwe dla wszystkich i pilnuje ich przestrzegania. W efekcie ma pewien święty spokój, to z jednej strony, a z drugiej strony właśnie pewne bezpieczeństwo, że koszty funkcjonowania oświaty nie wymkną się spod kontroli, co w wielu samorządach niestety się dzieje. To też jak patrzemy na te wskaźniki u Państwa, to też widać, że to nie zmierza w dobrym kierunku w niektórych tych placówkach, nie we wszystkich, ale w niektórych tak się dzieje. W małych szkołach też to jest możliwe, chociaż tam się robi troszkę inaczej, bo jeżeli mamy szkoły, w której dyrektor nie może wpływać na liczebność oddziałów wtedy przydziela się parametry na oddział a nie na ucznia, natomiast na ucznia tylko tą część, która dotyczy zatrudnienia psychologów, pedagogów, bibliotekarzy i tego typu nauczycieli. Jest to także możliwe do zrobienia w małych szkołach. Bo tak jak patrzę na Konin, wydaje mi się, że warto by było zastanowić nad tym, żeby zrobić coś takiego w gimnazjach i szkołach podstawowych, w których mamy takie właśnie bardzo niepokojące zjawisko obniżania się tego wskaźnika liczby uczniów na etat, czyli zwiększenia się kosztów jednostkowych no i corocznego zwiększania dopłaty do subwencji oświatowej.”

Ad. 2

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia projektów uchwał zawartych w porządku obrad XXIII sesji Rady Miasta Konina, a dotyczących obszarów działalności komisji.

Porządek obrad XXIII sesji Rady Miasta Konina stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

Pkt 4 - Projekt uchwały w sprawie:

- a) **rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Konina za 2015 rok (druk nr 364).**

Radni nie mieli uwag do projektu uchwały.

Komisje 4 głosami „za”, przy braku głosów „przeciw” i 4 „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu miasta Konina za 2015 rok (druk nr 364).

- b) **absolutorium dla Prezydenta Miasta Konina za 2015 rok (druk nr 365).**

Radni nie mieli uwag do projektu uchwały

Komisje 4 głosami „za”, przy braku głosów „przeciw” i 4 „wstrzymujących się” pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały w sprawie absolutorium dla Prezydenta Miasta Konina za 2015 rok (druk nr 365).

Pkt 5 - Projekty uchwał w sprawie:

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2016 rok (druk nr 375);
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2016-2019 (druk nr 376).

Projekty uchwał zostały szczegółowo omówiony przez z-cę skarbnika Kazimierza LEBIODĘ.

Radni nie mieli uwag do projektów uchwał.

Komisje przyjęły projekty uchwał informacyjnie.

Pkt 10 - Projekt uchwały zmieniającej Uchwałę Nr 302 Rady Miasta Konina z dnia 30 marca 2016 roku w sprawie określenia wysokości środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przypadających na realizację zadań w Mieście Koninie w 2016 roku (druk nr 368).

Projekt uchwały omówiła Dyrektor MOPR Anna Kwaśniewska. Poinformowała, że zmiana dotyczy znacznego zwiększenia środków na rzecz turnusów rehabilitacyjnych, aby osoby niepełnosprawne mogły skorzystać z tej formy wsparcia.

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas, cytując: „To są na początek niewielkie kwoty, ale tak jak Pani dyrektor powiedziała zbliżają się wakacje i ta kwota jest znacząca dla każdej osoby niepełnosprawnej o ile możemy zwiększyć.”

Radni nie mieli uwag.

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych 6 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Pkt 11 - Projekt uchwały w sprawie przyjęcia Programu profilaktyczno - edukacyjnego dla rodzin i osób w kryzysie, w zakresie promowania i wdrażania prawidłowych metod wychowawczych w stosunku do dzieci w rodzinach zagrożonych przemocą w rodzinie (druk nr 355).

Projekt uchwały omówiła Dyrektor MOPR Anna Kwaśniewska. Powiedziała, cytując: „Program oczywiście jest spójny z programem przeciwdziałania przemocy w rodzinie jak również ze strategią rozwiązywania problemów społecznych. Zaczę od tego, że przemoc w rodzinie prowadzi do destrukcji rodziny, do dezorganizacji, dotyka to w największym stopniu dzieci. Poprzez realizację tego programu, chcemy, żeby osoby, które przebywają w sekcji interwencji kryzysowej na ul. Staszica uczestniczyły w tym programie na zasadzie kontraktu socjalnego i po prostu uczyły się od podstaw pewnych określonych czynności powodujących scalanie rodziny i tego, żeby ten rozpad, destrukcja rodziny w jak najmniejszym stopniu miała wpływ na ich dzieci.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych W. Wanjas pytał, czy program był z kimś konsultowany.

Dyrektor MOPR odpowiedziała, że tak. Będzie on realizowany przez pracowników MOPR-u.

Radny Witold Nowak pytał, jaki jest wymóg, czy trzeba taki program przygotowywać, dlaczego on powstał.

Dyrektor MOPR odpowiedziała, cytując: „Nie ma takiego obowiązku, natomiast jest zasadność, ponieważ osoby, które trafiają do sekcji interwencji z tzw. interwencji, naszym zdaniem ich pobyt ma nie polegać tylko na korzystaniu ze schronienia i skorzystaniu z porady psychologa bądź porady prawnej, ale wykonywaniu wspólnie nawet z dziećmi określonych zadań i czynności.”

Radny Witold Nowak, cytując: „Teraz tego nie wykonujemy? Czy wykonujemy, a opisaliśmy to w programie?”

Dyrektor MOPR odpowiedziała, cytując: „Wykonujemy, ale nie w takim zakresie jak jest ten program. I nie mamy takiego narzędzia w formie tego programu, żeby w drodze kontraktu socjalnego zmotywować te osoby do..., właśnie co jest po prostu usystematyzowaniem działań, w które chcemy włączyć mieszkańców w sekcji interwencji kryzysowej do osiągnięcia poprawy sytuacji rodziny.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych W. Wanjas powiedział, cytując: „Składa się z pięciu takich zadań, które są realizowane i każdy z tych pięciu zadań ma swoje podpunkty począwszy od tego.”

Radni nie mieli innych uwag.

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych 6 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Pkt 12 - Projekt uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w ośrodku wsparcia - schronisku dla bezdomnych (druk nr 356).

Projekt uchwały omówiła Dyrektor MOPR Anna Kwaśniewska. Powiedziała, cytując: „To nie jest nasza inicjatywa, tylko zmiana ustawy o pomocy społecznej opublikowana 4 września 2015 r. gdzie z nieodpłatnego i bez decyzji pobytu zostali wyłączeni mieszkańcy schroniska. Czyli nadal noclegowania, ogrzewalnia nieodpłatnie, bez decyzji

administracyjnej. Natomiast z tego zapisu w ustawie zostali wyłączeni mieszkańcy schroniska i został nałożony obowiązek określenia odpłatności przez radę.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych W. Wanjas powiedział, cytując: „Z tego co Pan Prezydent w uzasadnieniu podaje, to od 5 września 2016 będzie realizowana ta ustawa.”

Dyrektor MOPR Anna Kwaśniewska powiedziała, cytując: „Dlatego, że ten zapis zmiany ustawy wchodzi po 12 miesiącach. I te 12 miesięcy zaczyna się 5 września. Wiedząc, że może nie być teraz posiedzenia rady, dajemy ten projekt z wyprzedzeniem.”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych W. Wanjas powiedział, cytując: „Pracownicy schroniska będą mieli teraz kombinacje, jak się czyta ten projekt, ale ustawa nakłada takie obowiązki.”

Dyrektor MOPR Anna Kwaśniewska powiedziała, cytując: „Ja jeszcze dodam, bo były zapytania, my daliśmy ogłoszenie w różnych miejscach, również na naszej stronie i na stronie urzędu, pracujemy w sobotę 25.06.2016 r. od godziny 9:00 do 13:00 przyjmujemy wnioski. Ponadto wydłużony jest czas pracy 27.06.2016 r. w poniedziałek do 18:30.”

Więcej uwag radni nie mieli.

Komisja Rodziny i Spraw Społecznych 5 głosami „za”, przy 1 „wstrzymującym się” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Pkt 13 - Projekt uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek oświatowych niepublicznych oraz publicznych prowadzonych przez inny organ niż jednostka samorządu terytorialnego oraz zakresu i trybu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystywania (druk nr 367).

Projekt uchwały omówiła Kierownik Wydziału Oświaty Urszula Miłosz - Michalkiewicz. Powiedziała, cytując: „Mamy takiego pecha do tej uchwały. Pracowaliśmy w oparciu o uchwałę z 2012 roku, wszystko się dobrze toczyło. W 2015 roku zostało wprowadzonych sporo istotnych zmian. Między innymi wczesne wspomaganie, jest na to subwencja oświatowa, kursy kwalifikacyjne, takie 4 zmiany wprowadzono. Ze względu na te 4 zmiany, oczywiście uchwała z 2012 roku straciła moc 31 grudnia.

W listopadzie 2015 roku Państwo radni uchwalaliście uchwałę o dotowaniu tych placówek niepublicznych. My do tamtej uchwały z 2012 roku tylko dopisaliśmy punkty 4. Proszę sobie wyobrazić, że RIO uchyliła większość tej uchwały. VII – VIII rozdział, nad którym pracowaliśmy dot. kontroli został zakwestionowany przez RIO.

Zaskarżyliśmy decyzję RIO, nie mamy żadnej wykładni papierowej, zbliżają się wakacje, a placówki niepubliczne są dotowane cały rok. Miesiące wakacyjne również. Uchwała ta jest poprawiona zgodnie z tym, co sobie życzy RIO. Proszę o pozytywne jej zaopiniowanie.”

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Elżbieta Streker - Dembińska powiedziała cytując: „Do tej uchwały i tak będziemy wracać. Niemniej jednak niepubliczne placówki są dofinansowane przez samorząd w wysokości proporcjonalnej w stosunku do prowadzonych przez publiczne. W realizacji też będzie istotna zmiana, ponieważ o wiele więcej środków przekażemy i również poniesiemy większe koszty związane z przedszkolami.”

Kierownik Wydziału Oświaty Urszula Miłosz Michalkiewicz powiedziała, cytując: „Z przedszkolem publicznym „Pinokio” mamy mały kłopot, ponieważ jak Państwo zwróciliście uwagę, do 30 września każda placówka wypełnia arkusz systemu informacji oświatowej, czyli ubiegamy się o subwencję oświatową i to, co tam jest zawarte to te środki przychodzi. Pani dyrektor, Pani prezes wypełniła tą ankietę jako siedmioro dzieci autystycznych i jedno dziecko z niepełnosprawnością umiarkowaną. Natomiast w tej chwili składa wniosek na dwunastkę takich dzieci. Proszę pamiętać, że to jest na jedno dziecko 4703 zł miesięcznie, a zatem czwórka dzieci to już jest pokaźna kwota.”

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Elżbieta Streker-Dembińska, cytując: „Dobrze, ale wracając do poprzedniej prezentacji to jest dylemat radnych. Co jest ważniejsze i często musimy wybierać, czy zjeść ciastko czy mieć ciastko? A teraz głosujemy, jeżeli nie ma pytań. Czy są pytania, co do spraw: tryb udzielania rozliczania dotacji dla szkół i placówek? Tak? Bardzo proszę.”

Radny Karol Skoczylas powiedział, cytując: „Rozumiem, że ten projekt uchwały wynika z tego, że RIO podważyło, unieważniło naszą uchwałę.”

Kierownik Wydziału Oświaty Urszula Miłosz Michalkiewicz, cytując: „Nie unieważniło, jest w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym. Już były rozprawy i ciągle są odkładane, czyli na pewno jakoś te punkty budzą kontrowersje.”

Radny Karol Skoczylas, cytując: „Moje pytanie, czy finansowo na tym coś stracimy czy nie?”

Kierownik Wydziału Oświaty, cytując: „Nie, nie tracimy, tylko musimy mieć podstawę prawną, żeby wypłacać, musimy mieć podstawę prawną. Bo tak naprawdę to ustawa o systemie oświaty o tym mówi. I tam jest np. nie mniej jak 70%, gmina bogata może dać 100%, ale my musimy zawsze to precyzyjnie zawrzeć w naszej uchwale.”

Radny Karol Skoczylas, cytując: „Czyli rozumiem, że tego nie było skoro podważyli?”

Kierownik Wydziału Oświaty, cytując: „Nie. Było, to było. Zarzucono nam, że zbyt szczegółowo chodzimy na kontrolę, zbyt dużo żądamy, że we wnioskach było napisane to, co podaje właściciel niepublicznego przedszkola np. jest zgodne z prawdą i tam była taka kropczka i napisane zgodne z kodeksem postępowania karnego 223, że w razie gdyby to, co mu grozi, że my za daleko wkraczamy i np. wyroki są NSA, które mówią, że my, jako organ dotujący mamy prawo. No, bo jak my to skontrolować mamy? Isć siedzieć na stołku przed

przedszkolem, czy przed szkołą niepubliczną? Np. ja byłam teraz, być może coś się jeszcze bardziej zacieśni, uczestniczyłam 2 czerwca w debacie oświatowej zwołanej przez Związek Miast Polskich i gościem była minister Edukacji Narodowej Pani Anna Zalewska i to, co mi się naprawdę podobało powiedziała, że pewne typy placówek niepublicznych dla młodzieży policealne zlikwiduje. I słusznie, i bić brawo. Mamy Państwowe Wyższe Szkoły Zawodowe, nasze, niech tam idą. A nie słupy, które ja muszę później ściagać, czy w PASCALU to jest ich 50 czy 32 i 4 lata do sądu chodzę. I się zastanawiamy czy powinien być krzyżyk, kreska czy pusta kratka.”

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Elżbieta Streker-Dembińska, cytując: „Dziękuję Pani kierownik. Ja myślę, że w uzasadnieniu do uchwały bardzo szczegółowo to jest tu opisane, jakiego rodzaju to były zastrzeżenia i jak one do dzisiaj budzą nasze wątpliwości, co do słuszności tych zastrzeżeń, ale nie będziemy dyskutować na ten temat.”

Głos zabrała Kierownik Wydziału Oświaty Urszula Miłosz Michalkiewicz, cytując: „Jeżeli PESEL się powtarza to już jest błąd. NSA mówi, że organ dotujący ma prawo żądać PESEL, bo to tylko po PESEL-u mogę zidentyfikować w systemie, bo mamy ewidencję, mamy program. Nasza Regionalna Izba Obrachunkowa mówi, że nie, że wkraczam, że łamię ustawę o ochronie danych osobowych. A wiem, że nad art. 23 tej ustawy dużo się mówi, pracuje i że ma to być zmienione. No to przepraszam, kim ja mam być? Do jakiej roli mnie mają sprowadzić?”

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Elżbieta Streker-Dembińska, cytując: „Pani kierownik my jesteśmy tu po to, żeby tymi publicznymi środkami zarządzać i wydawać je mądrze i w związku z tym chcemy je też kontrolować.

Bardzo proszę pytanie Pan Janusz Zawilski.”

Przewodniczący Komisji Praworządności Janusz Zawilski, cytując: „Ja chciałem tylko potwierdzić, bo my w poprzednich dwóch kadencjach, żeśmy bardzo walczyli, jeśli chodzi o Komisję Rewizyjną to ona w ogóle nie mogła wejść do takiego podmiotu i po prostu badać z tego tytułu tylko, że przecież my byliśmy Komisją Rewizyjną Rady Miasta. I wręcz bardzo w poprzednich dwóch kadencjach naciskaliśmy na zwiększenie tego typu kontroli, bo było już cichą tajemnicą na mieście, że te szkoły prywatne są po prostu największym biznesem za darmowe pieniądze. Z tego tytułu tylko, że tam bardzo łatwo można było oszukiwać frekwencją i pobieraniem tych pieniędzy na uczniów bym nawet powiedział, którzy wielokrotnie byli zapisywani do różnych szkół i tych samych. To tak jakby ktoś komuś, przepraszam, dawał pieniądze za to, że się zapisze tylko za 50 zł do szkoły, rok będzie funkcjonował, a później czysty biznes. Przez pewien czas zajmowała się Pani w wydziale tylko i wyłącznie tym jednym problemem, która już w tej chwili nie pracuje, ale czynności są nadal prowadzone te same. W każdym razie po to był ktoś kiedyś powołany.”

Kierownik Wydziału Oświaty Urszula Miłosz Michalkiewicz, cytując: „Jest teraz Pani Sylwia Witasik, bardzo sprawny pracownik, jestem bardzo zadowolona.”

Kontynuując Przewodniczący Komisji Praworządności J. Zawilski, cytując: „Także ja tylko mówię, potwierdzam i chciałbym, żeby to było nadal skrupulatnie prowadzone.”

Komisja Edukacji, Kultury i Sportu 6 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Pkt 14 - Projekt uchwały w sprawie zmiany nazwy Zespołu Szkół Budowlanych im. Eugeniusza Kwiatkowskiego przy ul. Budowlanych nr 6 w Koninie (druk nr 351).

Projekt uchwały omówiła Kierownik Wydziału Oświaty Urszula Miłosz Michalkiewicz.

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas powiedział, cytując: „Jestem zdziwiony, bo skoro tak ważna rzecz jak zmiana nazwy placówki i występuje o to rada pedagogiczna i dyrekcja, że dziś na komisji nie ma nikogo z pomysłodawców i tych, którzy chcieli żeby dyskusji brakło na sesji, to dzisiaj powinno być wszystko wyjaśnione. Pani przewodnicząca powiedziała, że po wysłuchaniu wszystkiego, czym się kierowali pracownicy, członkowie rady pedagogicznej, przedstawiła było by ok. A tak to nie wiem czy zależy. Dyrektorowi dziwię się tym bardziej, bo znając matematyczną skrupulatność dyrektora Leśniewskiego...”

Kierownik Wydziału Oświaty Urszula Miłosz Michalkiewicz, cytując: „Panie radny ja ręczę, że podczas obrad sesji dyrektor na pewno będzie. Może nie tylko dyrektor. Proszę zauważyć jest 22 czerwca i we wszystkich szkołach są klasyfikacyjne rady pedagogiczne.

Faktycznie tak jak powiedziała Pani przewodnicząca w 1963 roku, kiedy ta szkoła powstała, to tylko i wyłącznie związana była z budownictwem. Natomiast później rynek wymógł i poszło troszeczkę niekontrolowanie, że w tej chwili w Zespole Szkół Budowlanych są kierunki gastronomiczne, hotelarskie i wiele innych pokrewnych jest. A Pan dyrektor jest osobą należącą do moich ulubieńców, bo jest naprawdę człowiekiem, który patrzy na złotówkę z dwóch stron i wie jak ją wydać. i zarządza tą placówką dobrze. I myślę, że na pewno się zrehabilituje i podczas sesji będzie na głosowaniu. Ja też bardzo proszę o przyjęcie, bo faktycznie to się tak porozjeżdżało. To było też takie trochę poszukiwanie uczniów i opieranie się konkurencji, żeby pozostać tą szkołą.”

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Elżbieta Streker-Dembińska, cytując: „Myślę, że wytłumaczenie jest tu bardzo proste szkoła budowlana i budowlańcy budują hotele, zakłady gastronomiczne i w tej chwili będą jeszcze wyposażać pracowników.”

Komisja Edukacji, Kultury i Sportu 6 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Pkt 15 - Projekt uchwały w sprawie zmiany imienia Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jarosława Dąbrowskiego w Koninie przy ul. Sosnowej 16 (druk nr 352).

Projekt uchwały omówiła Kierownik Wydziału Oświaty Urszula Miłosz Michalkiewicz.

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Elżbieta Streker-Dembińska, cytując: „To jest inicjatywa rady pedagogicznej, rady rodziców i samorządu uczniowskiego. Czy on wynika z szacunku dla Kawalerów Orderu Uśmiechu czy z nie szacunku dla Jarosława Dąbrowskiego?”

Przewodniczący Komisji Praworządności Janusz Zawilski, cytując: „Społeczności, uczniom szkół podstawowych Jarosław Dąbrowski jest najmniej znany. Kiedyś się tłumaczyli, że bardziej związani są z Kawalerami Orderu.”

Przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Elżbieta Streker-Dembińska, cytując: „A ulice też będziemy zmieniać?”

Przewodniczący Komisji Rodziny i Spraw Społecznych Wiesław Wanjas, cytując: „Nie, na razie nie. Chciałem tylko dodać, że w uzasadnieniu jest jedno fajne zdanie *„dla uszanowania społeczności, która przeszła ze Szkoły Podstawowej nr 3 do Szkoły Podstawowej nr 5 przyjmie nazwę, bo Szkoła Podstawowa nr 5 miała nazwę Kawalerów Orderu Uśmiechu.”*

Kierownik Wydziału Oświaty Urszula Miłosz Michalkiewicz, cytując: „Jeszcze z tym imieniem jest taka sprawa, że w momencie, kiedy była Szkoła Podstawowa nr 5 likwidowana, to też było takie przyrzeczenie złożone, że imię przejdzie przez prezydenta. W ostatnim zdaniu jest *„uszanowanie społeczności dawnej szkoły podstawowej nr 5”*. Poza tym Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jarosława Dąbrowskiego bodajże, chyba już dwa razy występowała o zmianę imienia. I później inne czynniki włączały się, że nie, że powinien ten patron pozostać. W tym momencie, kiedy pewnie nastąpi zmiana sieci, zmieni się struktura szkół w Polsce proszę pamiętać, że w podstawie programowej szkół podstawowych nie ma tej postaci. Ta postać rzeczywiście nie przemawia do dzieci. Poza tym nie mówi się już nic o postaciach. Dzieci w szkole podstawowej nie uczą się tak, jak my się kiedyś uczyliśmy, że była jakaś tam postać i trzeba było znać jego życiorys. Teraz się nie mówi, tylko się wspomina, wiąże fakty.”

Więcej uwag radni nie mieli.

Komisja Edukacji, Kultury i Sportu 6 głosami „za” pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ad. 3

Radny Witold Nowak prosił o przygotowanie informacji pisemnej dot. ilości uczniów uczęszczających do szkół podstawowych i ponadgimnazjalnych w Koninie, którzy mieszkają poza Koninem.

Na tym posiedzenie zakończono.

**Przewodnicząca
Komisji Edukacji, Kultury i Sportu**

Elżbieta STREKER-DEMBIŃSKA

**Przewodniczący
Komisji Rodziny i Spraw Społecznych**

Wiesław WANJAS

Przewodniczący Komisji Praworządności

Janusz ZAWILSKI

Protokołowała:
I. R. Biuro Rady Miasta